Księga Ezechiela

Rozdział 7

**Zapowiedź końca**

**1**. I doszło mnie słowo Pana tej treści: **2**. A ty, synu człowieczy, mów: Tak mówi Wszechmocny Pan do ziemi izraelskiej: Nadszedł kres, kres dla czterech krańców ziemi! **3**. Teraz nadszedł dla ciebie kres i zapałam na ciebie gniewem i osądzę cię według twojego postępowania i ukarzę cię za wszystkie twoje obrzydliwości. **4**. I oko moje nawet nie drgnie nad tobą, i nie zlituję się, lecz cię ukarzę za twoje postępowanie, a skutki swoich obrzydliwości odczujesz u siebie, i poznacie, że Ja jestem Pan. **5**. Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto nadchodzi jedno nieszczęście za drugim! **6**. Kres nadszedł, tak, nadszedł kres dla ciebie - oto już nadchodzi. **7**. Przyszła na ciebie kolej, mieszkańcu ziemi, nadeszła pora, bliski jest dzień klęski, a nie radosnych okrzyków na górach. **8**. Oto wkrótce wyleję na ciebie swoją zapalczywość i wywrę na tobie swój gniew; osądzę cię według twojego postępowania i sprowadzę na ciebie skutki wszystkich twoich obrzydliwości. **9**. I nawet nie drgnie moje oko i nie zlituję się, lecz oddam ci za twoje postępowanie, a skutki twoich obrzydliwości odczujesz na sobie - i poznacie, że to Ja, Pan, uderzam. **10**. Oto ów dzień, oto nadchodzi on; przyszła kolej na ciebie, zakwitło bezprawie, wyrosła swawola, **11**. Gwałt wyrósł w rózgę bezbożności; lecz nic z nich nie pozostanie, nic z ich bogactwa i nic z ich obfitości, nic z ich okazałości. **12**. Nadeszła pora, zbliżył się dzień; kupujący niech się nie cieszy, a sprzedawca niech się nie martwi; gdyż żar gniewu przyjdzie na całą ich okazałość! **13**. Sprzedawca nie powróci już do tego, co sprzedał, choćby jeszcze żył; gdyż gniew na całą ich okazałość nie ustanie i nikt nie zachowa swojego życia z powodu swojej winy. **14**. Zatrąbili na rogu i wszystko przygotowali, lecz nikt nie rusza do walki, gdyż żar mojego gniewu jest skierowany przeciwko całej okazałości. **15**. Z zewnątrz jest miecz, a od wewnątrz zaraza i głód; kto jest na polu, padnie od miecza, a tego, kto jest w mieście, pochłonie głód i zaraza. **16**. A choćby niektórzy z nich uszli i ocaleli, i znaleźli się na górach - jak gołębie w rozpadlinach skalnych - wszyscy poginą, każdy z powodu swojej winy. **17**. Wszystkie ręce opadną i wszystkie kolana się ugną. **18**. Przyobleką się w wory i ogarnie ich drżenie, wstyd będzie na wszystkich twarzach, a na wszystkich ich głowach łysina. **19**. Swoje srebro wyrzucą na ulicę, a ich złoto pójdzie na śmiecie; ich srebro i złoto nie będzie mogło ich wybawić w dniu gniewu Pana. Swojego głodu nie będą mogli zaspokoić ani napełnić swojego brzucha, gdyż były im podnietą do grzechu. **20**. Z kosztownej swojej ozdoby uczynili pożywkę swej pychy i nią powodowani robili swoje obrzydliwe posągi, swoje ohydy. Dlatego przemienię je dla nich w śmiecie. **21**. I wydam je w ręce wrogów na łup i jako zdobycz dla bezbożnych w kraju, i ci je zbezczeszczą. **22**. Odwrócę od nich swoje oblicze, a wtedy rabusie zbezczeszczą mój skarb, wtargną do niego i zbezczeszczą go. **23**. Przygotuj pęta, gdyż ziemia pełna jest krwawych wyroków, a miasto pełne jest gwałtu. **24**. Sprowadzę najgorsze z narodów, aby opanowali ich domy i położę kres ich dumnej potędze, i będą zbezczeszczone ich święte przybytki. **25**. Gdy nadejdzie zgryzota, będą szukać pokoju, ale go nie będzie. **26**. Nieszczęście za nieszczęściem przychodzi i wieść za wieścią powstaje; szukają jasnowidzenia u proroka, lecz wyczerpało się pouczenie u kapłana a rada u starszych. **27**. Król będzie w żałobie, a książę przyoblecze się w przerażenie; ręce pospólstwa zdrętwieją ze strachu. Postąpię z nimi według ich własnego postępowania i osądzę ich zgodnie z ich prawami - i poznają, że ja jestem Pan.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01